34

NUMER — ROK XXI

KRAKÓW, 8. X. 1938

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Rok XXI Nr. 34

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków 8 października 1938

TREŚĆ NUMERU:

Po wojnie

Działa, ustawione na wzgórzach pogranicznych w kilku państwach Europy, gotowe do wystrzału i czekające tylko na rozkaz, który spodziewany był lada chwila — nie rozdziawiły swych paszcz morzem ognia; samoloty bombowe, gotowe do startu w licznych hangarach całego świata i mające nieść śmierć, pożogę i zniszczenie — cofnęły się na dotychczasowe względnie spokojne pozycje; budzące grozę potężne pancerniki, krążowniki i awiomatki, które jeszcze przed kilku dniami stały w ostrym pogotowiu pod parą, o lufach skierowanych na ludzi, budynki, zagony — będą nadal względnie spokojnie stały w portach; olbrzymie masy zmobilizowanych armij, ludności cywilnej, mężczyzn a nawet kobiet, oczekujących z drżeniem serca sygnału marszu na rzeź narodów — odetchnęły lżej. Mężowie nie odejdą od swych żon, synowie od matek, bracia od sióstr. Pokój świata został uratowany.

W tych ciężkich i ponurych dniach nie było chyba człowieka, któryby zachował pełną równowagę ducha i umysłu. Wydawało się, że żadna siła nie zdoła już powstrzymać pędzącej ku nam z błyskawiczną szybkością ogromnej lawiny wojennej, która miała zmieszać pospołu żelazo ze strzępami ciał ludzkich, siarkę z krwią i dymiące zgliszcza domostw ze zbielałymi czaszkami ludzi i zwierząt. Na chwilę wyłoniła nam się potwornie krwawa głowa Meduzy. Na chwilę uczuliśmy się nie ludźmi, ale jakimś zbitym stadem, pozostawionym bez Boga w dzikiej dżungli pośród ciemnej nocy, przerywanej przejmującym do szpiku kości nawoływaniem się hien i szakali wojennych. Z huczących głośników radiowych dolatywały nas pieśni wojenne i opętany taniec szału nienawiści człowieka do człowieka. Nad rozłogami kultury i cywilizacji europejskiej unosiło się już widmo klęski i upadku.

W Monachium powstał przed kilkunastu laty ruch polityczny, którego przywódcy rządzą dzisiaj Niemcami. W ciągu tych kilkunastu lat Europa stała się dojrzała do nowej zawieruchy wojennej. W tym samym Monachium dosłownie na minutę przed 12-tą narodził się układ, który — miejmy nadzieję — będzie ważniejszy i bardziej błogosławiony w swych skutkach od narodowego socjalizmu.

Teraz wypadnie starej, osiwiałej ze strachu Europie uporządkować swe nerwy, powrócić do równowagi psychicznej i umysłowej, uprzątnąć gospodarstwo i życie publiczne od gigantycznych rusztowań wojennych, od nowa rozpocząć rozsądne życie. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, na jak długo trzeba będzie rozbroić się psychicznie i do jakiego czasu udzielony został starganym nerwom ludzkim wypoczynek monachijski. Wypadnie nam znów żywić nadzieję, że na długo. Może byłoby nawet lepiej, gdybyśmy wszyscy uwierzyli w trwały pokój.

* * *

Dla Polski ostatni kryzys przyniósł niewątpliwe zwycięstwo. Po 18-tu latach wróciła do nas prastara ziemica piastowska, która w ciężkich dla Polski chwilach odpierania nawały bolszewickiej została nam wydarta. Polska czekała stosunkowo długo i cierpliwie na sposobność dokonania tej niezbędnej korektury historycznej. Korektura ta została przeprowadzona w sposób nieco podobny, do tego, jak Czesi przed 18-tu laty nieprawnie zaanektowali naszą ziemię śląską. Marszałek Śmigły Rydz niejednokrotnie słusznie podnosił, że Rzeczpospolita Pol-

ska nie wysuwa żadnych nieuzasadnionych roszczeń terytorialnych: „Cudzego nie chcemy, ale swego nie damy. I to nie tylko ani kawałka szaty naszej, ale nawet i guzika".

Dotychczasowe terytorium Polski ulegnie powiększeniu o stosunkowo pokaźny szmat ziemi. Nowy nasz nabytek terytorialny jest dla nas tym bardziej wartościowy, że reprezentuje on te wartości gospodarcze, których nie mamy za wiele w naszym gospodarstwie społecznym. Śląsk Zaolzański bowiem, to nie tylko ważny węzeł komunikacyjny, to nie tylko bogata i urodzajna gleba, to nie tylko doskonale zagospodarowane kopalnie węgla i rudy, huty i ogromne fabryki, to nie tylko ważne szlaki turystyczne, ale przede wszystkim garść ludności, zahartowanej w trudnościach ekonomicznych i posiadającej wyjątkowo wysoki stopień rozwoju zmysłu ekonomicznego, którego w Polsce nigdy nie może być za dużo. Transfuzja krwi, przeprowadzona dzięki zwycięskiemu i wolnemu od wojny odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego ma zatem niezmiernie doniosłe znaczenie gospodarcze. Rozszerzy się rynek zbytu dla wyrobów przemysłu polskiego i dla produktów rolnictwa, wzrośnie nasz handel zagraniczny i to na szczęście głównie po stronie wywozu, ponieważ Śląsk Zaolzański w ogólnym gospodarstwie czechosłowackim wywoził znacznie więcej aniżeli przywoził. Ponadto przemysłowcy i rzemieślnicy polscy, którzy zechcą nawiązać stosunki handlowe z odbiorcami na Śląsku Zaolzańskim będą musieli dostosować się do większych wymogów tamtejszej ludności i odpowiednio podnieść poziom swej produkcji, co, oczywiście, może wyjść tylko na dobre całemu gospodarstwu kraju. Wreszcie na przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego do Polski zyska nasze życie finansowe i skarbowe: Instytucje kredytowe będą mogły rozszerzyć sieć swych operacyj kredytowych przez uzyskanie nowych wkładców względnie wierzycieli, zaś Skarb Państwa powiększy rejestr płatników podatkowych o odsetek dość znaczny nie tylko pod względem ilościowym, ale i jakościowym. Na szczęście różnice w obciążeniu podatkowym między Czechosłowacją a Polską nie są tak wielkie, aby rozciągnięcie polskiego ustawodawstwa podatkowego i skarbowego na Śląsk Zaolzański mogło wywołać u tamtejszej ludności jakieś nieoczekiwane wstrząsy. Oczywiście, że prace nad wchłonięciem Śląska Zaolzańskiego do polskiego organizmu gospodarczego nie mogą być dziełem jednej chwili, lecz wymagają odpowiedniego okresu czasu.

* * *

Wypadnie nam jeszcze omówić niezmiernie ważne zagadnienie wewnętrzno-państwowe. Jest nim sprawa wyborów do izb ustawodawczych. Narazie notujemy fakt rozwiązania Sejmu i Senatu jako zjawisko niewątpliwie dodatnie w naszym życiu publicznym. Szczególnie Sejm przez swą działalność, wywołującą tyle zamieszania i fermentu, połączonego z niepokojem zachował sobie w społeczeństwie pamięć nie bardzo sławną. Nowy Sejm, jeżeli zechce zyskać sobie opinię diametralnie przeciwną do poprzedniego — musi unikać wejścia na drogę demagogii, w której poprzedni Sejm dosłownie w całości się wyżywał.

Aspekty gospodarcze Śląska Zaolzańskiego

Powrót Śląska Zaolzańskiego w granice Rzeczypospolitej ma duże znaczenie gospodarcze. Na podstawie dotychczasowych dość skąpych narazie informacji oficjalnych postaramy się pobieżnie zesumować korzyści gospodarcze jakie przedstawiają tereny objęte Śląskiem Zaolzańskim.

W ciągu najbliższych 10 dni obejmujemy dwa powiaty: cieszyński i frysztacki. Uzyskana w ten sposób granica między Polską a Czechosłowacją zbliżona jest do linii demarkacyjnej, ustalonej 5 listopada 1918 r. między Polską Radą Narodową a Czeskim Narodowym Wyborem w Ostrawie. Granica ta ulegnie prawdopodobnie jeszcze zmianie na naszą rzecz w związku z plebiscytem zamierzonym w trzecim powiecie zaolzańskim — w Frydku.

Całe uzyskane przez nas terytorium liczy równo 800 klm. kw. powierzchni i około 240 tys. ludności, przyczem powiat cieszyński ma 524 klm. kw. i około 90 tys. ludności, frysztacki zaś 257 klm. kw. ze 150 tys. ludności.

Najważniejszymi miejscowościami, które znajdą się w granicach Polski są: w pow. czesko-cieszyńskim sam Cieszyn czeski, będący uprzemysłowionym przedmieściem naszego Cieszyna i stano-

wiący z nim jednolity organizm urbanistyczny, Trzyniec z wielkimi hutami, Jabłonków — pamiętny pobytem tam legionistów i słynny z olbrzymiego nowoczesnego sanatorium, Cierlicko, gdzie zginęli Żwirko i Wigura. Wogóle powiat ten odznacza się bogactwami leśnymi i pięknym krajobrazem i stanowi też wspaniały teren turystyczny i letniskowy.

W pow. frysztackim na zaznaczenie zasługują: piękne miasto powiatowe Frysztat z historycznym pałacem, należącym do hr. Larischa, Bogumin — ważny węzeł kolejowy, gdzie rozpoczyna się magistrala, biegnąca wzdłuż Olzy do Budapesztu, Orłowa — doniosły ośrodek kulturalny z gimnazjum polskim, jedynym na tym terenie, Karwina — centrum węglowe, wreszcie Darków — miejscowość kąpieliskowa z najlepszymi w Europie źródłami jodowymi. Cały ten powiat słynie z wysokiego uprzemysłowienia.

Złoża węgla kamiennego w Zagłębiu karwińskim stanowią najcenniejszą jego część. Polska rozporządza stosunkowo małą ilością węgla koksującego, albowiem węgiel, przetwarzany na koks z kopalń górnośląskich jest pośledniejszego gatunku, — natomiast węgiel w Zagłębiu karwińskim nie ustępuje angielskiemu antracytowi, a nawet go przewyższa.

Zagłębie karwińskie, w którego skład wchodzą miejscowości górnicze: Karwina, Łazy, Dąbrowa, Orłowa, Pietwałd, Sucha Górna, Sucha Dolna, Poręba, Gruszów, Muglinów, Radwanice, Hermanice, Polska Ostrawa, posiada węgiel przeważnie koksujący i liczne koksownie na kopalniach.

Powyższe miejscowości leżą w powiecie frysztackim, który wraca do Polski.

Centrum przemysłu hutniczego znajduje się w Trzyńcu, położonym w pow. cieszyńskim. Jest to przedsiębiorstwo olbrzymie, urządzone wedle ostatnich wymagań techniki. Huty trzynieckie przetapiają rudę sprowadzaną z Węgier, ze Styrii i Szwecji, i posiadają własne kopalnie rudy na Węgrzech. Produkcja roczna przy pełnym biegu daje kilka milionów q. rocznie.

Dla własnych celów przemysłowych produkują na miejscu koks; przy pełnym biegu pracy jest czynnych 160 pieców koksowych, które wyprażają rocznie około 2 milionów q. koksu. Przy wyrobie koksu otrzymuje się w produktach ubocznych około 1.000 wagonów siarczanu amonowego, benzolu, teru itd.

Czynna jest też w Trzyńcu walcownia o sile elektrycznej 10.000 HP, która wyrabia szyny, belki, progi itd.

Przemysł żelazny rozwinął się w Boguminie (pow. frysztacki), gdzie istnieje walcownia rur, o produkcji rocznej półtora miliona q.

Znajdują się tu wielkie warsztaty kolejowe, niestety, w ostatnich dniach częściowo zniszczone, częściowo wywiezione wgłąb Moraw, ponadto mają tu swe siedziby rafinerie nafty, przerabiające rocznie 530.000 q. ropy na naftę, benzyniarnie, fabryki smarów, parafiny, świec.

Przemysł chemiczny rozwinął się w Gruszowie, Piotrowicach i Boguminie, zwłaszcza w Gruszowie.

Przemysł tkacki istnieje w okolicach Frydka, w powiecie tejże nazwy, w którym ma odbyć się plebiscyt.

Poza tymi głównymi gałęziami przemysłu mamy rozwinięty przemysł drzewny, budowlany, cegielniany, liczne cementownie.

Dokładniejsze pojęcie o wartości produkcji na Śląsku Cieszyńskim da nam kilka liczb. Przed wielką wojną szacowano wartość produkcji (bez górnictwa i hutnictwa) na 400 milionów koron, a w całym cieszyńskim pracowało około 100 tysięcy robotników.

Dominująca większość tych przedsiębiorstw, i kopalnie i huty wszystkie znajdują się w powiecie frysztackim i cieszyńskim, które wracają dziś do Polski.

(t)

Dr. HENRYK LAUTERBACH

Statystyka - droga do poznania własnego przedsiębiorstwa

II.

Poprzednio (por. nr. 33 »Przeglądu Kupieckiego«) omówiliśmy w krótkości znaczenie statystyki dla przedsiębiorstwa mając głównie na myśli obliczenia statystyczne dokonywane bieżąco, systematycznie i regularnie w pewnych odstępach czasu w ciągu roku bilansowego i obrazujące zachodzące w ciągu tego okresu objawy z życia przedsiębiorstwa. Pamiętając jednak, że naszym celem jest przedstawienie dróg wiodących do poznania całokształtu działalności przedsiębiorstwa, chcemy omówić z kolei inny rodzaj obliczeń statystycznych, dokonywanych z zamknięciem roku bilansowego w oparciu z jednej strony — i to głównie — o zamknięcia rachunkowe a z drugiej o materiał statystyczny, zebrany w ciągu roku. Zapomocą tych obliczeń precyzujemy cyfrowo w postaci t. zw. wskaźników, lub współczynników szereg ważnych danych, nie wynikających bezpośrednio z zamknięć rachunkowych a niezmiernie charakterystycznych dla działalności przedsiębiorstwa.

Literatura naukowa, zwłaszcza obcojęzyczna, zajmuje się intenzywnie tego rodzaju badaniami, dokonuje ich jednak przeważnie z punktu widzenia czy to kredytodawcy, (np. banki), który na podstawie stojącego mu do dyspozycji materiału chce stwierdzić zdolność kredytową danego przedsiębiorstwa, czy też kapitalisty, który pragnie ustalić pewność i rentowność zamierzonej lub już dokonanej lokaty kapitału. My pominiemy tu oba powyższe punkty widzenia i omówimy w zarysie tylko te obliczenia, które interesują przedsiębiorcę od strony wewnętrzno-organizacyjnej.

Z tego punktu widzenia na czoło wysuwa się analiza statystyczna związków obrotu z kapitałem, zapasem towarów, wierzytelnościami i długami przedsiębiorstwa. Związek ten wyrażamy w liczbach, które wskazują nam, ile razy w ramach rocznego obrotu obróciliśmy kapitałem, zapasem towarów, stanem dłużników itd. Te t. zw. wskaźniki lub stopnie szybkości obiegowej omówimy poniżej nieco szczegółowiej.

a) *SZYKOŚĆ OBIEGOWA KAPITAŁU* wskazuje więc nam, ile razy przedsiębiorstwo musiało obrócić swoim kapitałem, by uzyskać roczny obrót. Wyraża się ona ilorazem:

$$\frac{\text{Obrót (netto)}}{\text{Kapitał}}$$

A więc np. skoro w przedsiębiorstwie naszym pracuje kapitał zł. 100.000, to przy obrocie rocznym zł. 400.000. stopień szybkości obiegowej kapitału wynosi 4. Tyle razy obrócono kapitałem w ciągu roku. Lub innymi słowy: (jeśli rok przyjmiemy okrągło za 360 dni) kapitałem obracamy raz na 90 dni.

Jakie jest praktyczne znaczenie tej wielkości? Wyjaśni to następująca tabelka:

Obrót	Zyskowność obrotu	Kapitał	Szybkość obiegowa kapitału	Rentow. kapitału
zł. 300.000	10%	300.000	1	10%
„ 300.000	10%	150.000	2	20%
„ 300.000	10%	100.000	3	30%
„ 300.000	10%	60.000	5	50%

Jak z powyższego zestawienia wynika, decydującym czynnikiem dla rentowności kapitału jest, obok zyskowności obrotu, stopień szybkości obiegowej kapitału. Im szybciej odbywa się obieg naszego kapitału, tym większe — procentowo — zyski przynosi nam kapitał, nawet przy niezmiennej zyskowności obrotu, i, co również ważne, tym płynniejsze są środki obrotowe i mniejsze na nie zapotrzebowanie.

Jest więc w interesie przedsiębiorstwa, jak najszyb-

Obwieszczenie.

Stosownie do artykułu 13 rozp. Prez. R. P. z 14 X. 1927, Nr. 52/1928 podaję do publicznej wiadomości, że dodatkowa lista składek gminnych na rok 1938, została wyłożona do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni 8-miu tj. od dnia 3 października 1938 do 14 października 1938 włącznie.

Lista składek może być w powyższym czasokresie przeglądana przez członków Gminy wyznaniowej żydowskiej codziennie z wyjątkiem soboty i świąt żydowskich w biurze Gminy (ul. Krakowska 41) w godz. 9—13.

Kraków, dnia 3 października 1938.

Przewodniczący Tymcz. Zarządu
Gminy wyzn. żydowskiej
w Krakowie
Dr. RAFAŁ LANDAU

ciej obracać kapitałem, choć i tu, w zależności od okoliczności, jest optymalna granica. Ścisłe ustalenie tej granicy przedstawia w praktyce wielkie trudności. Dlatego najważniejszą rzeczą przy badaniu tej wielkości nie jest jej absolutna wysokość w danym roku, lecz porównywanie jej z identycznie obliczonymi wskaźnikami lat poprzednich i stwierdzenie, po jakiej linii idzie rozwój przedsiębiorstwa.

Jeśli idzie o techniczną stronę obliczania tego wskaźnika, to dodamy, że literatura naukowa, celem osiągnięcia jak największej ścisłości, stworzyła cały szereg wariantów przyjmując np. obrót w wysokości pomniejszonej o zysk, lub rozróżniając między kapitałem własnym a obcym, długo- i krótkoterminowym itp.

b) *SZYBKOŚĆ OBIEGOWA SKŁADU TOWARÓW* wskazuje nam, ile razy w ramach rocznego obrotu obróciliśmy przeciętnym stanem składu, wyraża się więc ilorazem:

Obrót (netto)
Przeciętny stan składu towarów

Np. Roczny obrót przedsiębiorstwa wynosi zł. 600.000 a przeciętna wartość stanu składu zł. 100.000. Szybkość obiegowa składu wynosi więc 6. Tyle razy obrócono nim w ciągu roku, tyle razy wszedł i wyszedł z przedsiębiorstwa. Określając ten wskaźnik w czasie (360 dni: 6 = 60 dni) otrzymamy, że potrzebny był okres 60 dni, by raz obrócić składem, i tak długo leżały przeciętnie towary na składzie zanim je sprzedano.

Stwierdzenie tego przeciętnego czasu magazynowania towarów pozwala na wyciąganie szeregu dalszych wniosków. Im dłuższy jest ten okres tym większe stosunkowo są koszty, zwłaszcza magazynowania towarów i związanej z tym pracy, tym większe jest ryzyko spadku cen, i, co najważniejsze, tym większe zapotrzebowanie i koszty kapitału, koniecznego do finansowania składu. Im krótszy zaś czas magazynowania towarów, a więc im szybszy ich obieg, tym niższy jest udział kosztów a zarazem większy jest ogólny zysk, nawet przy kalkulowaniu niższego zysku na jednostce (1 sztuka, 1 metr itp.) towaru, i tym mniejsze zapotrzebowanie kapitału. Jeśli zaś obliczymy powyższy wskaźnik nie tylko dla ogólnego obrotu, lecz także dla poszczególnych artykułów, to stwierdzimy, które artykuły przez dłuższy czas magazynowania powodują większe koszty i które szybko się zbywają nie powodując wzrostu kosztów. Liczby te mogą nam być pomocne przy kalkulowaniu cen sprzedaży.

Szybkość obiegową zapasu towarów możemy obliczyć z punktu widzenia ich wartości lub ilości. W pierwszym wypadku bierzemy pod rozwagę wartość w złotych obrotu i przeciętnego stanu składu, w drugim zaś ilościowe ujęcie obrotu i stanu składu (sztuki, kila itp.). Obliczenie ilościowe jest dokładniejsze i lepiej ilustruje rzeczywisty stan rzeczy, gdyż wahania cen w ciągu roku mogą wpłynąć zaciemniająco na obliczenie wartościowe.

Przy obliczaniu szybkości obrotowej stanu składu stosujemy normalnie formułę:

Obrót netto (w cenach sprzedaży)
Przeciętny stan składu z początku i końca roku.

Jest to najprostszy sposób, gdyż żądane dane wynikają na pierwszy rzut oka z księgowości. Trzeba jednak zaznaczyć, że opieranie się, przy obliczaniu przeciętnej składu, na cyfrach z bilansu. niejednokrotnie da obraz odbiegający od rzeczywistości. W dniu bilansowania bowiem bardzo często skład towarów jest większy lub mniejszy niż normalnie. Dlatego dobrze jest mieć do dyspozycji statystykę stanu składu z całego roku i obliczyć przeciętną na podstawie zestawień kwartalnych lub miesięcznych. Z teoretycznego punktu widzenia nie jest ściśle, porównywać obrót w cenach sprzedaży ze stanem składu w cenie kosztów własnych. Dlatego trzebaby w zasadzie obydwie wielkości porównywać w jednej lub drugiej formie. Praktyce jednak, której nie idzie o idealną teoretyczną dokładność, nastręczałoby to zbyteczne trudności, tym bardziej, że, jak już zaznaczyliśmy, nie tyle ważna jest absolutna wielkość tego wskaźnika w danym okresie, ile zmiany zaszłe w stosunku do poprzednich okresów

c. d. n.

PRZEGLĄD PRASY

NIEWIDOCZNE OBCIĄŻENIA PUBLICZNE.

Mówiąc o obciążeniach publicznych zazwyczaj mamy na myśli podatki państwowe i samorządowe. Niewątpliwie są one jądrem publicznych obciążeń. Ale w nowszych czasach wytworzył się nowy typ obciążeń, obciążeń niewidocznych, które niemniej podobnie działają jak podatki. Są one tylko inną formą podatków. Ten typ obciążeń w ostatnich czasach niezmiernie się rozszerzył. Poświęca mu artykuł w „Kurierze Warszawskim" prof. Rybarski. Cóż to są za obciążenia? Otóż:

„Państwo dzisiejsze przerzuca pewne swoje funkcje na gospodarstwa prywatne, nie dając im za to rekompensaty. W ten sposób nakłada się różne ciężary publiczne, które statystycznie nie są uchwytne. Np. dawniej państwo brało na siebie cały wymiar i pobór podatków, ponosiło jego koszty. Dzisiaj każe pracodawcy, różnym instytucjom i prywatnym osobom, potrącać podatek dochodowy. Administracja podatków wtedy mniej państwo kosztuje, ale przecież gospodarstwo ten ciężar ponosi.

Drugim nowym elementem są różne „dobrowolne" ofiary. Dawniej była wyraźna granica między podatkiem a ofiarą. Dzisiaj ta granica się zaciera. Różne opłaty, składki, pobierane przy sposobności wykonywania czynności urzędowych przez organy państwa lub oddawanie różnych usług przez państwowe przedsiębiorstwa, nie są rejestrowane przez ustawy stemplowe. Jeżeli np. państwa dzisiejsze, jak np. Włochy, przeprowadzają „dobrowolne" konwersje pożyczek, polegając na obniżce oprocentowania, w rzeczywistości oznacza to pobranie daniny majątkowej. Ale tej daniny nie rejestruje żadna statystyka podatkowa.

Państwo może swe zadanie publiczne spełnić w dwojaki sposób: albo ich koszty pokrywa wprost z funduszów publicznych, odpowiedni wydatek figuruje w budżecie i znajduje się w nim jego pokrycie z podatków, albo też państwo bezpośrednio przerzuca ten ciężar na mieszkańców. Np. zamiast by państwo urządzało żłóbki dla dzieci przy fabrykach, każe je urządzać fabrykantom. Do tej kategorii należą różne obowiązki w zakresie opieki nad inwalidami, dalej przepisy budowlane, przewidujące pewne urządzenia z dziedziny ochrony przeciwgazowej, czy lotniczej itd. Nie omawiamy w tej chwili słuszności i celowości tych zarządzeń, ale stwierdzamy fakt, że powstają tu obciążenia publiczne, których nie rejestruje budżet, ani żadna statystyka podatkowa.

Na tym nie koniec. Istnieją jeszcze inne obciążenia, bodaj że mniej uchwytne. Kiedy państwo jest monopolistycznym przedsiębiorcą i sprzedaje swe towary i usługi po cenach, przez siebie oznaczonych, a nie na zasadzie wolnej konkurencji, to wówczas obciążeniem jest zysk monopolowy, który nie zawsze jest wyodrębniony jako dochód z monopolu fiskalnego; albo też w cenie tych towarów czy usług przerzuca się na gospodarstwo społeczne koszt deficytowej gospodarki. Państwo może też sprzedawać swe towary taniej, niżej cen rynkowych, by przez to pomóc pewnej gałęzi produkcji lub warstwom, ekonomicznie słabszym. Ale zawsze ten wydatek jest przenoszony na kogoś innego.

Weźmy przykład z dziedziny ubezpieczeń społecznych. Mogą one być oparte na zasadzie, że nie ma ścisłej proporcjonalności między wysokością składek, które płaci ubezpieczony, a świadczeniami, które on otrzymuje. Np. lepiej płatni pracownicy ponoszą ciężary na korzyść płatnych gorzej. Nie mamy tu do czynienia ze ściśle przeprowadzonym ubezpieczeniem pracownika, lecz z ukrytym opodatkowaniem.

Wiele niewidomych ciężarów nakładanych na gospodarstwo, kryje w sobie rozległy interwencjonizm państwowy. Np. państwo wydaje zakaz wywozu z kraju jakiegoś surowca, skutkiem czego spada jego cena. Stanowi to premię dla producentów, zużywających ten surowiec, premię, której nie wypłaca się z kasy państwowej, lecz przerzuca na inną grupę producentów. A czy np. utrzymywanie w dawniejszych latach cen płodów rolnych niżej poziomu opłacalności w interesie konsumenta nie było w praktyce ogromnym podatkiem, nałożonym na rolnictwo? Wysokości tego ciężaru nikt jednak dokładnie nie zdołał obliczyć".

ZMNIEJSZAĆ IMPORT CZY FORSOWAĆ EKSPORT?

„Depesza" zajmuje się problemem uzdrowienia naszego handlu zagranicznego, w szczególności w świetle doświadczeń autarkicznych niemieckich. Zachodzi jej zdaniem pytanie, czy starania w kierunku zrównoważenia naszego bilansu handlowego, mają iść w kierunku dalszego ograniczania importu czy w kierunku forsowania eksportu. Zdaniem „Depeszy", które zresztą podzielają wszyscy znający przedmiot, nie mamy już prawie żadnych możliwości ograniczenia importu, nie mówiąc już o tym, że ograniczenia takie odbijają się prawie zawsze na eksporcie. Pozostaje zatem tylko forsowanie eksportu. Podobne wnioski można wyciągnąć z obserwacji stosunków niemieckich. Jak pisze „Depesza":

> „Niewątpliwie zabezpieczenie podaży surowców i artykułów pierwszej potrzeby nie przedstawia się w Niemczech aż tak korzystnie, jakby to wynikało z przemówień, wygłoszonych ostatnio w Norymberdze. Fakt ten powinny wziąć pod uwagę czynniki odpowiedzialne za linię polskiej polityki handlowej. W Niemczech coraz bardziej przyjmuje się pogląd, że autarkia nie jest właściwym przygotowaniem do gospodarki wojennej. I to nawet w tak zdyscyplinowanym i obdarzonym zmysłem organizacyjnym narodzie, jakim są niewątpliwie Niemcy. To też powinniśmy ich naśladować nie w ograniczaniu importu, od którego sami się teraz odwracają, lecz w popieraniu eksportu, które wytrzymało już próbę życia i w ogromnym stopniu przyczyniło się do postawienia gospodarki niemieckiej na tym poziomie, na jakim znajduje się dzisiaj."

CZY HANDEL JEST ZAJĘCIEM PRODUKCYJNYM?

Na łamach „Tygodnika Handlowego" toczy się dyskusja na powyższy temat. W Nr. 17 ukazał się artykuł p. Jana Siwkowskiego, który w pierwszym rzędzie zastanawia się nad problemem: jakie funkcje gospodarcze spełnia handel oraz nad godziwością zysku kupca. Genezy niechęci do handlu upatruje p. S. w tym, że kupiec nabywając towar po pewnej cenie i sprzedając go po wyższej, a więc rzekomo nie produkując towaru jak np. rolnik czy przemysłowiec, nie ma tytułu do zysku na towarze. Słusznie jednak p. S. wyjaśnia tę sprawę, że przez handel konsument zbliża się do producenta i jest tym samym niezbędnym ogniwem w społeczeństwie, albowiem producent nie jest w stanie sam zdobywać rynku zbytu i trafiać do konsumenta jak i na odwrót konsument nie ma czasu i możliwości wyszukiwania odpowiedniego producenta.

Do słusznych wywodów p. S. dorzuca ciekawe uwagi p. Michalik w ostatnim numerze „Świata Kupieckiego", podnosząc, „że zysk należy się kupcowi za jego ryzyko związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, za dobre imię, znaną firmę i t. d., ale bynajmniej nie li tylko z tego powodu, że praca kupca jest produktywna. Za to bowiem należy mu się odrębne wynagrodzenie. Tak samo jak należy się kupcowi procent od kapitału, który włożył w przedsiębiorstwo. Dopiero połączenie procentu płacy i zysku daje dochód kupca. A więc słusznym jest — dodaje autor — że czasami kupiec zarabia więcej niż ten kto tylko pracuje względnie kto tylko użycza kapitału lub ten kto tylko ryzykuje. Z tych względów kupiec ma *pełne prawo do udziału w dochodzie społecznym,* (pod. aut.) prawo większe niż każdy zosobna pracownik, kapitalista lub spekulant.

Że handel, a więc praca kupca, jest częścią produkcji, to dziś dla współczesnej ekonomiki nie ulega wątpliwości, bo — jak podkreśla autor — o istocie i wartości produkcji decyduje *nie ilość, ale tworzenie nowej wartości.* Handel zaś tworzy nowe wartości, bo przenosi dobra z miejsc, gdzie są w nadmiarze lub posiadają wartość znikomą do miejscowości gdzie mogą one zaspokoić liczne potrzeby, dzięki czemu wartość tych dóbr wzrasta.

W ustroju wolnokonkurencyjnym kupiec nie jest zbytecznym pośrednikiem, lecz *czynnikiem ustrojowo i społecznie bardzo doniosłym,* a będąc zarazem jednym ze współczynników automatyzmu gospodarczego, przyczynia się do obniżenia kosztów produkcji i kosztów konsumcji. Dlatego w społeczeństwach rozumiejących doniosłą rolę kupca i inicjatywę kupiecką, majątek narodowy jest olbrzymi właśnie dzięki przedsiębiorczości kupieckiej jak np. w krajach anglosaskich Francji, Danii i t.p.

W Polsce pokutuje jednak jeszcze pogląd o niższości zawodu kupieckiego, choć ostatnio można zanotować pewną zmianę na lepsze. *(mf)*

Konferencja w sprawie żydowskiego szkolnictwa handlowego.

W **Stowarzyszeniu Kupców G/Śląska w Katowicach** odbyła się konferencja żydowskich sfer kupieckich w sprawie żydowskiego szkolnictwa handlowego, w którym wzięli udział oprócz przedstawicieli Katowic również delegaci Komitetu Budowy Żydowskiego Gimnazjum w Sosnowcu z prezesem Józefem Saperem na czele.

Po zagajeniu przez **prez. inż. Żmigroda** zabrał głos **prez. Józef Saper,** który w treściwych wywodach przedstawił genezę powstania **Żydowskiego Gimnazjum Kupieckiego w Sosnowcu,** obejmującego zasięgiem swoim Zagłębie Dąbrowskie oraz Górny Śląsk. Założycielami kierowała troska o rozbudowę żydowskiego szkolnictwa handlowego, którego brak na wspomnianych wyżej terenach dotkliwie daje się odczuwać. Gmach Gimnazjum Kupieckiego w Sosnowcu jest już pod dachem i musi być gotowy do użytku w roku szkolnym 1938/39. Do wykończenia gmachu potrzebne są jeszcze poważne fundusze, których dostarczyć winno społeczeństwo żydowskie Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska.

Przy Gimnazjum prowadzona jest również Jednoroczna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego, na którą kładzie się specjalny nacisk ile że jej zadaniem jest doraźne przeszkolenie handlowe. Jak wynika z zapodanych cyfr stan liczebny uczniów i uczenic wynosi w tej chwili 258, z czego 118 w Gimnazjum Kupieckim a 142 w Szkole Przysposobienia Kupieckiego. Procentowy udział dzieci z G. Śląska w Gimnazjum Kupieckim wynosi 25%, a w Szkole Przysposobienia 35%, co nakłada również obowiązek zajęcia się tą uczelnią i na Śląsk.

Po referacie prez. Sapera rozwinęła się obszerna dyskusja, w której podkreślając zasługi założycieli wskazano na palącą potrzebę tej szkoły, jak również na konieczność skoncentrowania wszelkich wysiłków w celu stworzenia funduszów dla doprowadzenia gmachu Gimnazjum do kompletnego urządzenia Z ramienia Stowarzyszenia Kupców G. Śląska jako emanacji kupiectwa żydowskiego w Katowicach podjęta będzie akcja dla spopularyzowania Żydowskiego Gimnazjum Kupieckiego i przy pomocy odpowiednich środków propagandowych oraz osobistych interwencyj dołożone będą starania, aby całe kupiectwo żydowskie Katowic wzięło udział w rozbudowie tej uczelni.

Dalszy tok odnośnej akcji ustalony będzie w najbliższym czasie wspólnie między przedstawicielami Stowarzyszenia Kupców w Katowicach i Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu, które jest założycielem omawianego Żydowskiego Gimnazjum Kupieckiego.

Kupiectwo żydowskie w Katowicach na F. O. N.

Komitet Zbiórki na Dozbrojenie Armii przy Stowarzyszeniu Kupców G/Śl. w Katowicach wystosował w ub. tygodniu przez Polskie Radio w Katowicach apel do kupiectwa żydowskiego o zwrot wypełnionych deklaracji na F. O. N.

Z uwagi na konieczność przyspieszenia akcji, Stowarzyszenie Kupców uprasza swoich członków o hojne opodatkowanie się na F. O. N., mając na oku wzniosły cel, jakim jest Dozbrojenie Armii.

W sprawie ujawniania cen towarów.

Stowarzyszenie Kupców G/Śl. w Katowicach przypomina kupcom o obowiązku ujawniania cen na towarach i sporządzania dokładnych cenników towarów znajdujących się w sklepie lub składzie. Cenniki umieszczać należy w miejscu widocznym, dostępnym dla kupującego.

W sprawie tej jakoteż odnośnie obowiązku sporządzania faktur Stowarzyszenie rozesłało swoim członkom drukowane cyrkularze, zawierające wszelkie dotyczące przepisy.

KRONIKA TARNOWSKA

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców.

We środę 21 ubm. odbyło się w sali branżowej Zrzeszenia zebranie kupców branży owocowej oraz cukierniczej, które zagaił p. Z. Fenichel referując o celach i konieczności organizowania się kupiectwa w jednostki branżowe. W rzeczowej dyskusji nad aktualnymi sprawami branżowymi zabierali głos pp. Göttinger, Żarkier, Kampf, Wachs, Volkman, Goldstein i inn. Po dyskusji i ustaleniu kandydatów na biegłych podatkowych rzeczowej branży wybrany został zarząd sekcji, w skład którego weszli pp. Artur Volkman (przew.), Żarkier Izrael (zast. przew.), Mojżesz Kampf (sekretarz), Rubin Goldstein i Markus Rosenberg (członkowie zarządu).

* * *

W związku z rozporządzeniem Min. Roln. i Ref. Roln. z mocą obowiązującą od 18 sierpnia br. o ujawnieniu cen przedmiotów powszedniego użytku wydało Zrzeszenie wspólnie z Kongregacją Kupiecką w Tarnowie cennik dla artykułów branży spożywczej, regulujący ceny w powiecie tarnowskim. Ponieważ nieprzestrzeganie przepisów cytowanego rozporządzenia przewiduje dotkliwą karę grzywny a nawet aresztu, — Zrzeszenie wzywa wszystkich tych kupców, którzy dotąd odnośnych cenników nie posiadają do niezwłocznego nabycia tychże (w godzinach wieczornych u kursora Zrzeszenia).

Ponadto wzywa się kupców branży sukienniczo-bławatniczej do nabycia wydanych przez Zrzeszenie wywieszek, zawiadamiających o obniżeniu cen materiałów bawełnianych.

Począwszy od 15. zm. »Przegląd Kupiecki« organ »Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej i Śląska« ukazuje się w nowej szacie zewnętrznej oraz w znacznie powiększonej objętości i zawiera nowe działy z dziedziny prawa podatkowego, handlowego i administracyjnego a nadto działy branżowe, organizację reklamy, poradnik buchalteryjno podatkowy, kronikę gospodarczą Zrzeszeń kupieckich itd. W skład zreorganizowanej redakcji cyt. pisma wchodzi wielu publicystów oraz wybitnych specjalistów z różnych dziedzin życia socjalnego, ekonomicznego oraz prawno - administracyjnego. W tym stanie rzeczy »Przegląd Kupiecki« stanowi nieodzowne pismo informacyjne a zarazem staje się niezbędnym przewodnikiem doradczym dla każdego kupca i przemysłowca w związku z ich agendami zawodowymi. Celem więc poparcia akcji propagandowej »Przeglądu Kupieckiego« Zrzeszenie przesłało wszystkim tutejszym kupcom i przemysłowcom odnośne cyrkularze z apelem o zaabonowanie powyższego pisma, będącego wyrazem istotnych potrzeb zawodowych każdego żydowskiego kupca i przemysłowca oraz niezbędną trybuną gospodarczą w walce o słuszne prawa gospodarcze.

INFORMATOR PRAWNICZY

Adw. Dr. I. LEUCHTER

Zmiana firmy a odpowiedzialność za zaległości podatk.

Pod zmianą firmy rozumie się w życiu codziennym zmianę w osobie właściciela przedsiębiorstwa, która może nastąpić albo skutkiem:

a) zbycia przedsiębiorstwa, t. j. przeniesienia drogą darowizny, sprzedaży, zamiany, przejęcia przedsiębiorstwa wspólnego przez jednego ze spólników, wniesienia przedsiębiorstwa jako wkładu do spółki już istniejącej lub nowoutworzonej,

b) dziedziczenia.

Skutki w zakresie odpowiedzialności podatkowej w razie przejścia przedsiębiorstwa na dziedziców, oraz w razie nabycia przedsiębiorstwa kupca rejestrowego, omówimy w osobnym artykule, zadaniem zaś dzisiejszego artykułu jest nakreślenie głównych zasad w razie zbycia przedsiębiorstwa kupca drobnego.

I. Najczęściej spotykaną formą odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa jest t. zw. „odpowiedzialność rzeczowa“ za zaległości podatku **przemysłowego.** — Polega ona na tym, iż majątek ruchomy **należący** do przedsiębiorstwa obłożonego podatkiem przemysłowym, odpowiada za podatek przemysłowy wymierzony przedsiębiorstwu do którego ruchomości należały. Nabywca takiego majątku odpowiada po myśli art. 798 kpc. przede wszystkim tym majątkiem ruchomym za zaległości podatkowe **za ostatnie dwa lata,** licząc od daty złożenia do depozytu sumy uzyskanej ze sprzedaży. Prawa Skarbu Państwa są uprzywilejowane, t. zn., że mają pierwszeństwo zaspokojenia przed wszelkimi innymi należytościami. W związku z tą odpowiedzialnością nabywcy, należy podkreślić warunki wśród jakich tego rodzaju odpowiedzialność powstaje. Przywilej ten obejmuje podatek należny z ruchomości sprzedanej (a więc tylko podatek przemysłowy, dodatki i odsetki) wymierzony w czasie gdy ruchomość ta należała do przedsiębiorstwa. Sporne jest czy do zaległości w podatku przemysłowym wlicza się świadectwo przemysłowe, w każdym razie nie ulega wątpliwości, że grzywny za świadectwa przemysłowe, niezłożenie zeznania, itd. nie są objęte tym przywilejem.

Za majątek ruchomy należący do przedsiębiorstwa należy uważać:

„Wszystkie rzeczy ruchome, nie wyłączając wierzytelności i innych praw majątkowych, wchodzące w skład przedsiębiorstwa, bez względu na inne do nich prawa osób trzecich“.

Określenie powyższe jest bardzo szerokie, zwłaszcza, że Ministerstwo Skarbu uzupełniło zakres rzeczy ruchomych jeszcze w tym kierunku, iż uznało za należące do przedsiębiorstwa rzeczy najęte lub dzierżawione od osób trzecich, albo na mocy jakiegokolwiek innego tytułu oddane do przedsiębiorstwa, celem stałego lub nawet czasowego ich używania lub użytkowania.

Od tej zasady ustanowiono wyjątek dla następujących rzeczy:

a) „przyjętych do przesłania przez przedsiębiorstwo, do przewiezienia, przechowania, do naprawy, przerobu, do sprzedaży przez przedsiębiorstwo komisowe,

b) „wierzytelności przedsiębiorstwa komisowego z tytułu ceny rzeczy przyjętych do sprzedaży komisowej,

c) „wierzytelności pieniężnych, co do których danemu przedsiębiorstwu zlecono inkaso lub inną realizację wierzytelności.“

Uprzywilejowane zaspokojenie dla Skarbu Państwa wyprzedzają tylko koszty egzekucyjne pow-



stałe przy licytacji ruchomości obciążonych podatkiem przemysłowym.

Zbycie przedsiębiorstwa przyjmuje się nie tylko wtedy gdy nabyto przedsiębiorstwo w całości, ale także gdy nabyto część, albo istotne wartości majątkowe jak lokal, urządzenie, organizację, klientelę itp.

Praktycznie odbywa się egzekucja na takich ruchomościach w ten sposób, że Urząd Skarbowy jako władza egzekucyjna dokonuje bezpośrednio zajęcia tych przedmiotów znajdujących się w posiadaniu nabywcy, który może się również sprzeciwić egzekucji, albo z tej przyczyny, że ruchomości znajdujące się wprawdzie w jej posiadaniu nie odpowiadają za egzekwowane zaległości, albo z tej przyczyny, że kwestionuje identyczność ruchomości. Wówczas Urząd Skarbowy wydaje orzeczenie o odpowiedzialności posiadacza ruchomości za zaległości podatku przemysłowego osoby będącej właścicielem przedsiębiorstwa, do której ruchomości te poprzednio należały, a dopiero po uprawomocnieniu się powyższego orzeczenia, można dopiero przystąpić do dalszych kroków egzekucyjnych.

II. Odrębna odpowiedzialność za zaległości podatkowe ciąży na nabywcy przedsiębiorstwa na podstawie kodeksu zobowiązań i kodeksu handlowego. W razie nabycia przedsiębiorstwa kupca rejestrowego, skutki owego nabycia ocenia się według kodeksu handlowego, natomiast w razie przejęcia przedsiębiorstwa drobnego kupca, obowiązują następujące zasady:

Kto nabywa przedsiębiorstwo, ten odpowiada nabytym przedsiębiorstwem solidarnie ze zbywcą za te długi, o których istnieniu w czasie nabycia wiedział, lub wiedzieć był powinien. Jeżeli nabywcą jest osoba bliska sprzedawcy, domniemywa się, że o istnieniu długów wiedziała.

Z powyższego wynika odpowiedzialność za zaległości podatkowe poprzedniego właściciela przedsiębiorstwa, ale tylko nabytym majątkiem. Za majątek nabyty uważać należy stan czynny przedsiębiorstwa, bez potrącenia długów i bez potrącenia uiszczonej przez nabywcę odpłaty. Odpowiedzialność jest osobista i obejmuje cały majątek nabywcy, a ustaje z chwilą gdy nabywca na pokrycie długów ciążących na przedsiębiorstwie zapłacił taką kwotę, jaką przedstawia wartość przedsiębiorstwa obliczona jak wyżej. Zapłata długów wyczerpujących odpowiedzialność, może nastąpić w dowolnej kolejności, a o ile nabywca jest sam wierzycielem przedsiębiorstwa, wolno mu przede wszystkim potrącić od wartości przedsiębiorstwa własną wierzytelność, a resztę dopiero przeznaczyć dla innych wierzycieli. Nabywca, który chce się na tej zasadzie uwolnić od odpowiedzialności, musi wykazać wartość nabytego przedsiębiorstwa (najlepiej w drodze inwentaryzacji), oraz wysokość zapłaconych długów.

Ponieważ podatek przemysłowy stanowi integralną część działalności zarobkowej i jest oczywiście połączony z prowadzeniem przedsiębiorstwa, przeto przyjmuje się, iż zaległość w podatku przemysłowym stanowi dług, o którego istnieniu w czasie nabycia nowonabywca wiedział i wiedzieć był powinien. Ciężar dowodu spoczywa na Władzy Skarbowej, która musi udowodnić nowonabywcy świadomość, względnie znajomość powyższej okoliczności, jako warunek zaistnienia odpowiedzialności. Odpada natomiast potrzeba prowadzenia powyższego dowodu ze strony Władz Skarbowych, jeżeli przedsiębiorstwo przeszło na własność osoby „bliskiej", które to wyrażenie obejmuje nie tylko krewnych, powinowatych w stopniu niedalekim, ale także nawet osoby trzecie, co do których ze względu na stosunek jaki je łączy ze zbywcą można przyjąć, że znają stosunki przedsiębiorstwa, względnie że mieli jakieś bliższe zainteresowanie w zmianie osoby właściciela przedsiębiorstwa.

Kardynalnym wymogiem zaistnienia odpowiedzialności z powodu przejęcia przedsiębiorstwa, jest umowa obejmująca odstąpienie i nabycie. Może to

być albo wyraźny układ pisemny lub ustny, albo układ dorozumiany między dłużnikiem podatkowym, albo nabywcą, np. gdy ktoś sukcesywnie odstępuje drugiemu pewne przedmioty mniejszego znaczenia, które jednak w sumie składają się na istotę przedsiębiorstwa. Do długów podatkowych przedsiębiorstwa należą tylko te podatki, które były wymierzone i płatne w chwili przeniesienia przedsiębiorstwa na nabywcę (np. podatek lokatorski). Odmienne układy ze zbywcą nie mają znaczenia, bezskuteczne jest również tłumaczenie się nieznajomością przepisów.

Wszystkie powyższe zasady odnoszą się również nie tylko do przejęcia (zmiany firmy) przedsiębiorstwa handlowego, ale także wszelkiego przedsiębiorstwa zarobkowego, jak szkoły, pensjonaty, wszelkie biura pośrednictwa handlowego, sanatoria itd.

W praktyce odbywa się to w ten sposób, że w razie zmiany w osobie właściciela przedsiębiorstwa, skutkiem zbycia tegoż na rzecz osoby trzeciej — ta osoba trzecia winna być wezwaną do uiszczenia zaległości podatkowej należnej od przedsiębiorstwa właściciela. W razie odmowy, ustawy podatkowe nie dają prawa bezpośredniej egzekucji, lecz Urząd Skarbowy winien wystąpić z pozwem przeciwko nowemu właścicielowi o zapłatę odnośnego podatku niezapłaconego przez zbywcę i wykazać że nabywca o istnieniu tego długu wiedział i wiedzieć był powinien, a jeżeli chodzi o osobę bliską zbywcy, uwolniony jest od obowiązku prowadzenia dowodu tylko na okoliczność, że nabywca wiedział o istnieniu długu. Dopiero po uzyskaniu prawomocnego wyroku, może Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej przystąpić do egzekucji sądowej wierzytelności przysądzonej Skarbowi Państwa.

(c. d. n.)

Dr. LUDWIK STERNBACH

Uprawnienia dewizowe przedstawicieli handlowych firm zagranicznych

O ile kupiec — przedstawiciel firmy zagranicznej zamierza korzystać z uprawnień dewizowych przyznanych przedstawicielom firm zagranicznych okólnikiem Nr. 7 K. D. musi uzyskać z właściwej terytorialnie Izby handlowo - przemysłowej **zaświadczenie** stwierdzające, że jest przedstawicielem pewnej firmy zagranicznej. — Do uzyskania takiego zaświadczenia musi się przedłożyć Izbie handlowo - przemysłowej odpowiednie umowy, a Izba przemysłowo - handlowa wystawi zaświadczenie z czasokresem zapodanym w danej umowie kupca tutejszego z kupcem zagranicznym, w każdym razie zaś nie dłuższym aniżeli dwa lata. — Po upływie tego terminu odnośne zaświadczenie będzie mogło być znowu odnowione.

Warunkiem uznania danego kupca za przedstawiciela jest obowiązek jego zamieszkania w kraju, — Interpretując obowiązek „zamieszkania w kraju“ zgodnie z przepisem art. 1 dekretu Dewizowego stanąć należy bezwzględnie na stanowisku, że przedstawicielem handlowym firm zagranicznych, o którym wspomina okólnik Nr. 7 Komisji Dewizowej, zawierający poniżej przedstawione uprawnienia, może być jedynie krajowiec w myśl przepisów dewizowych, — tj. osoba mieszkająca w Polsce z zamiarem stałego pobytu, oraz któraześrodkowała w Polsce swe stosunki osobiste i gospodarcze, choćby nie mieszkała stale w jednym mieście w Polsce.

Dalej dany kupiec - przedstawiciel firm zagranicznych obowiązany jest prowadzić **księgi handlowe** a co najmniej specjalną księgę, poświadczoną przez terytorialnie właściwą Izbę handlowo - przemysłową. — W tych księgach winny być prowadzone oddzielnie dla każdej firmy, której przedstawicielem jest dany kupiec (niżej zwanej — zleceniodawcą) rachunki i zapisywane na nich wszystkie

zainkasowane na rzecz danego zleceniodawcy wpłaty oraz dokonane wypłaty i potrącenia. Z tym łączy się obowiązek kupca - przedstawiciela **przechowywania** dla celów kontroli oryginałów oraz odpisów dokumentów, stwierdzających dokonanie czynności objętych specjalnym zezwoleniem dla przedstawicieli firm zagranicznych (o czym niżej)*; na oryginałach dokumentów dotyczących transakcji towarowej winna być odnotowana data i suma zainkasowanej wpłaty oraz firma lub nazwisko przedstawiciela.

O ile te wszystkie wstępne warunki zostaną dokonane i o ile zgodne tj. z umową kupca - przedstawiciela ze swym zleceniodawcą zagranicznym, wolno jest tutejszemu kupcowi - przedstawicielowi **inkasować** w Polsce wszelkie należności zleceniodawców powstałe z tytułu dostaw towarowych w granicach kwoty, na jaką opiewają dokumenty dotyczące transakcji towarowej, z tytułu której następuje wpłata, — a to przy uwzględnieniu potrącenia wpłat i przekazów, dokonanych poprzednio na pokrycie tej samej należności. — O ile zatem dla przykładu odnośny dokument opiewa na kwotę 1.000 zł. to zainkasować może kupiec - przedstawiciel jedynie kwotę 1.000 zł. a nie wyższą. — O ile zaś na podstawie tego dokumentu wypłacono już na cło np. kwotę 200 zł. to kupcowi - przedstawicielowi wolno zainkasować na dany dokument jedynie kwotę 800 zł.

Po zainkasowaniu danej kwoty przysługuje kupcowi - przedstawicielowi prawo w granicach salda kredytowego na jego rachunku, **dokonywać wypłat** osobom i firmom, mającym miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce, — oraz **potrąceń**, ale jedynie na pokrycie **wydatków** i kosztów oraz należnej jemu **prowizji**, związanych ściśle z dostawą przez tego samego zleceniodawcę towarów, pochodzących z tego samego kraju co towar, za który zainkasowano należność, — dalej, na **koszty utrzymania przedstawicielstwa w Polsce**, oraz **kosztów organizacji zbytu** (np. reklam, akwizycyj itp.), z tym jednak ograniczeniem, że pokrywanie takich kosztów z sum zainkasowanych na towary, sprowadzone na podstawie „świadectw rozrachunkowych“ jest zabronione bez osobnego zezwolenia. — I tak dla przykładu o ile kupiec - przedstawiciel firmy zagranicznej sprzeda otrzymane od swego zleceniodawcy towary w trzech partiach za 1.500, 500 i 500 zł. to może do kwoty 2.000 zł. jedynie dokonywać wypłat na wydatki i koszta związane z dostawą, a zatem na koszta transportu, celne itp., dalej może dla siebie potrącać prowizję w myśl umowy zawartej ze swym zleceniodawcą, a w końcu z tej kwoty 2.000 zł. może wydatkować na koszta utrzymania biura przedstawicielstwa, na reklamę itp. — Dalej przyjąć należy, że dany kupiec - przedstawiciel może w banku otworzyć sobie specjalne konto, jako konto przedstawicielstwa firmy zagranicznej, którym będzie mógł w granicach wyżej wyszczególnionych swobodnie rozporządzać bez szczególnego zezwole-

*) przy wpłatach — dokumenty towarowe lub odpisy wydanych pokwitowań, zawierające określenie tytułu zainkasowanej należności, oraz ścisłe oznaczenie dokumentu towarowego (rodzaj, jego numer, data wystawienia), na którym odnotowano wpłatę, — przy wypłatach zaś oryginały otrzymanych pokwitowań.

nia Komisji Dewizowej. — Nie będzie też zobowiązany kupiec - przedstawiciel zainkasowanej dla swego zleceniodawcy kwoty składać na rachunek zablokowany zleceniodawcy w jednym z banków dewizowych. — Kupcowi - przedstawicielowi nie będzie natomiast przysługiwało prawo inkasowania dla swego zleceniodawcy należności jemu przysługującej, jednakże nie z tytułu towaru, który kupiec - przedstawiciel w imieniu swego zleceniodawcy sprzeda. — O ile zatem kupiec - przedstawiciel ma zastępstwo firmy zagranicznej np. tylko na sprzedaż guzików, a ta sama firma zagraniczna sprzedaje do Polski także inne towary np. bławatne, to kupcowi - przedstawicielowi nie przysługuje prawo inkasowania (i rozporządzania) dla swego zleceniodawcy należności za towary bławatne.

Zaznaczyć należy, że o ile wpłacający dokona wpłaty np. przez posłańca lub pocztą itp., nie przedstawiając wymaganych dokumentów, wówczas kupiec - przedstawiciel może przyjąć wpłatę pod warunkiem, że do czasu dostarczenia tych dokumentów **nie zliczy** zainkasowanej sumy na poczet zobowiązania odbiorcy towaru wobec zleceniodawcy, **ani nie uzna** nią rachunku tegoż zleceniodawcy. — Wpłata zatem będzie w zawieszeniu, aż do czasu przedłożenia odnośnych dokumentów.

W związku z tym zapodać należy, że Komisja Dewizowa w dniu 30 kwietnia 1937 r. (Nr. 7195-BK-MP-7) wyjaśniła, że niema sprzeczności pomiędzy uprawnieniami przedstawicieli firm zagranicznych objętych okólnikiem Nr. 7. K. D. a ustępem I. 7. okólnika K. D. Nr. 16 wobec czego niezależnie od ustalonych w okólniku Nr. 7 K. D. norm dla czynności zarejestrowanych przedstawicieli firm handlowych gdańskich, firmy te posługiwać się mogą inkasentami nie osiadłymi i zarejestrowanymi w Polsce przedstawicielami, gdyż do tych inkasentów mają zastosowanie przepisy okólnika Nt. 16 K. D. — W przypadku zatem gdy przedstawiciel handlowy inkasuje należności reprezentowanej przez niego firmy gdańskiej, może on zainkasowane sumy wpłacić na jej rachunek gdański w P. K. O. lub innym banku dewizowym, podając tytuł wpłaty i podpisując we własnym imieniu na blankiecie przekazowym. — Natomiast w przypadku gdy chodzi nie o przedstawiciela zarejestrowanego, lecz jedynie inkasującego, na podstawie postanowień zawartych w ust. I. punkt. 7. okólnika Nr. 16. K. D. dotyczącego rachunków gdańskich na rzecz firmy gdańskiej sumy należnej jej od polskich dłużników, może on wpłaty zainkasowanych sum na rachunek gdańskich mocodawców dokonywać na podstawie blankietu przekazowego, zaopatrzonego na odwrocie deklaracją i podpisem osoby lub firmy, od której należność inkasuje, albo winien przesłać do P. K. O. lub banku, w którym suma ma być zapisana na rachunku gdańskim, pisemne oświadczenie osoby, od której sumę zainkasował (wyjaśnienie K. D. z 24. I. 1938 Nr. 19865/KW/JZ).

Odpowiednikiem tych uprawnień przyznanych przedstawicielom handlowym firm zagranicznych, jest udzielenie generalnego zezwolenia **wszystkim krajowcom na wpłacanie** należności wierzycieli cudzoziemców z tytułu dostaw towarowych ich przedstawicielom handlowym, zamieszkałym w kraju, o ile wpłacający stwierdzą, że przedstawiciel posiada ważne zaświadczenie terytorialnie właściwej Izby przemysłowo - handlowej, że jest przedstawicielem danej firmy zagranicznej, że wpłacający przedstawi przy wpłacie dokumenty dotyczące transakcji towarowej, z tytułu której następuje wpłata, że wpłaty nie przekroczą kwoty na jaką opiewają dokumenty, o których wyżej mowa, po potrąceniu poprzednich wpłat oraz przekazów, dokonanych na pokrycie tej samej należności, oraz, że przedstawiciele odnotują otrzymane sumy na przedstawionych im dokumentach.

Osobne przepisy przewidziane są przy wpłatach należności za towary sprowadzone na podstawie „świadectw rozrachunkowych“, oraz dostarczone z Niemiec — przed wejściem w życie umowy gospodarczej polsko-niemieckiej z dnia 4 listopada 1935 r.

Te wszystkie uprawnienia o których wyżej mowa nie przesądzają zupełnie kwestii przekazu na rzecz zleceniodawcy względnie wypłat w kraju na pokrycie innych celów aniżeli te, o których była wyżej mowa. — We wszystkich tych wypadkach musi kupiec - przedstawiciel zwracać się o specjalne zezwolenie do Komisji Dewizowej. — O ile zatem nawet zleceniodawca przyjechałby do Polski nie przysługuje kupcowi - przedstawicielowi prawo dokonania wypłaty w kraju jakiejkolwiek kwoty formalnie należnej zleceniodawcy, bez uzyskania specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej.

Wykaz norm dochodowości

dla przedsiębiorstw rzemieślniczych na rok podatkowy 1938 w okręgu Izby Skarbowej w Krakowie.

UWAGA: Od kwoty obliczonych na podstawie dochodowości netto potrącalne są udowodnione koszty czynszu z lokalu znajdujące się w cudzym budynku oraz koszty kierownictwa w przypadku, gdy właściciel osobiście przedsiębiorstwem nie kieruje.

Nazwa rzemiosła	Norma dochod. w % od obrotu: z własnych mater.	Norma dochod. w % od obrotu: z powierzonych mater.
1. Bandażownictwo: szycie bandaży, gorsetów chirurgicz., pasów przepuklinowych itp.	25	
2. Bednarstwo: wyrób naczyń gospodarczych, beczek, kubłów, balii, stągwi, kadzi, antałków itp.	18	
3. Białoskórnictwo: bez futra: wyprawa skór białych bez futra do wyrobu rękawiczek itp. galanterii	15	
4. Bieliźniarstwo: wyrób wszelkiego rodzaju bielizny odzieżowej, pościelowej, stołowej i kąpielowej:		
a) wyrób bielizny odzieżowej męskiej	15	30
b) wyrób bielizny odzieżowej damskiej	15	30
5. Blacharstwo:		
a) budowlane: wszelkie roboty z blachy, mające na celu zabezpieczenie budynków od wpływów atmosferycznych	18	35
b) galanteryjne: wyrób naczyń blaszanych	20	35
6. Bronzownictwo: wyrób lamp, przedmiotów kościelnych i użytkowych: tłoczonych, srebrzonych, chromowanych itp. (cyzelerstwo)	20	
7. Brukarstwo: wykładanie dróg i ulic płytami i kostkami kamiennymi, drewnianymi oraz klinkierem	12	
8. Chemiczne pralnie: czyszczenie, odplamianie, pranie i farbowanie odzieży i tkanin sposobem chemicznym	25	
9. Cholewkarstwo: krojenie i szycie ze skór cholewek do obuwia	15	30
10. Ciesielstwo: konstrukcje drewniane ścian, stropów, dachów, schodów, mostów itp.	15	30
11. Cukiernictwo:		
a) wyrób cukierków, karmelków, pralin itp.	20	
b) wyrób czekolady	20	
c) wyrób ciastek	22	
d) wyrób lodów	30	
e) wyrób cukierków, czekolady, ciastek i lodów	20	
12. Czapnictwo: wyrób wyłącznie czapek z płótna, skóry i sukna itp.	20	35
13. Dekarstwo: krycie dachów dachówkami, łupkiem, blachą, papą, eternitem itp.	15	35
14. Farbiarstwo:		
a) odzieży		30
b) skór		20
15. Fotografowanie: wykonywanie zdjęć, wywoływanie klisz i błon, powiększanie, odbijanie itp.		
a) w miejscu stałym	25	
b) ulicznie	30	
16. Fryzjerstwo: męskie i damskie:		
a) bez sił najemnych	70	
b) przy pomocy sił najemnych	30	

Nazwa rzemiosła	Norma dochod. w % od obrotu: z własnych mater.	Norma dochod. w % od obrotu: z powierzonych mater.
17. Garbarstwo: skór twardych: garbowanie skór twardych garbnikami naturalnymi na podeszwy, pasy transmisyjne itp.	8	
18. Kaflarstwo: wyrób kafli bez polewy i z polewą	20	
19. Gorseciarstwo: wyrób gorsetów, pasów biodrowych itp.	25	
20. Grawerstwo: rytowanie napisów i ornamentów z metali, wyrób pieczątek, monogramów, medali z metali lub z metali w połączeniu z emalią.	25	40
21. Introligatorstwo:		
a) użytkowe: oprawa aktów, książek itp.	20	
b) zdobnicze: oprawa albumów ozdobnych, pudełek, futerałów, wyrób drobnej galanterii	30	
22. Jubilerstwo: szlifowanie i oprawa drogich kamieni i wyrób z platyny, złota i srebra, pierścionków, dewizek, spinek i innej biżuterii	25	35
23. Kamieniarstwo:		
a) artystyczne: pomniki, nagrobki itp.	25	
b) budowlane: okładziny zewn. podłogi, sufity, ściany itp.	15	
24. Kapelusznictwo:		
a) męskie: wyrób kapeluszy z filcu, sukna, pilśniu, słomy itp.	15	
b) damskie: wyrób, formowanie i przystrajanie kapeluszy z półfabrykatów, jako też z wszelkich tkanin	25	40
25. Kołodziejstwo:		
a) rolnicze: wozy, furgony, taczki, koła itp.	20	
b) pojazdowe: wyrób drewnianych części bryczek, powozów itp.	25	
26. Koszykarstwo:		
a) meblarskie: wyrób stołów, krzeseł, foteli z wikliny	15	
b) koszów wyrób	20	
c) galanteria: pudełka, skrzynki na drobiazgi koszyki do kwiatów itp.	25	
27. Kotlarstwo:		
a) miedziane: wyrób aparatów gorzelniczych, dezynfekcyjnych itp.	20	
b) żelazne: wyrób kotłów, rondli, misek itp. pobielanych cyną	18	
28. Kowalstwo:		
a) gospodarcze, wyrób pługów bron, podkuwanie koni, okuwanie wozów itp.	20	35
b) powozowe: wykuwanie karoserii pow.	25	
29. Krawiectwo:		
a) męskie cywilne: szycie ubrań, palt itp.	20	35
b) męskie mundurowo-wojskowe	20	40
c) damskie: szycie sukni i kostiumów	25	45
d) damskie: szycie płaszczów, żakietów itp.	25	45
e) ludowe	15	
f) chałupnicze		60

Nazwa rzemiosła	Normy dochod. w % od obrotu	
	z własnych mater.	z powierzonych mater.
30. Kuśnierstwo:		
a) kuśnierstwo: szycie futer, płaszczy itp.	25	45
b) kuśnierstwo: szycie futer, płaszczy itp. dla magazynów		35
c) kożuszkarstwo: wyprawa i szycie baranich kożuchów, serdaków itp.	20	40
31. Lakiernictwo:		
a) budowlane: lakierowanie ścian, podłóg, okien	25	
b) powozowe: lakierowanie powozów,	25	
aut itp.	30	
c) meblowe: lakierowanie mebli, ram itp.		
32. Malarstwo:	30	
a) pokojowe: malowanie mieszkań		
b) budowlane: malowanie budynków i fasad	25	
c) dekoracyjne: dekoracja plafonów, budynków, ołtarzy i polichromia kościołów	35	
d) szyldów: malowanie szyldów na szkle, blasze, drewnie i innych materiałach	30	
33. Masarstwo (wędliniarstwo) ubój, rozbiór i sprzedaż mięsa oraz przeróbka mięsa wieprzowego i tłuszczów na kiełbasy i inne produkty wędliniarskie:	15	
a) masarstwo — sprzedaż drobna	14	
b) masarstwo z mięsa końskiego		
34. Mosiężnictwo: obramowanie metal. do nowoczesnych urządzeń sklepowych itp. odlewanie i obróbka armatur, klamer, kurków	18	
35. Mularstwo: konstrukcje z cegły, kamieni naturalnych i sztucznych a także z żelbetu, tynki zewn. i wewn. z zapraw zwykłych i szlachetnych, fliziarstwo	15	25
36. Piekarstwo:	8	
a) wypiek chleba przy sprzedaży drobnej		
b) wypiek tylko białego pieczywa (bułek wodnych, maślanych, babek, strucli i ciastek niedeserowych) przy sprzedaży drobnej	15	
c) wypiek chleba i białego pieczywa przy sprzedaży detalicznej	9	
d) wypiek chleba i białego pieczywa przy sprzedaży drobnej	13	
37. Piernikarstwo: wyrób pierników, wafli biszkoptów, miodowników itp.	15	
38. Powroźnictwo: wyrób lin, sznurów, hamaków itp.	20	
39. Rękawicznictwo: wyrób rękawiczek: skórkowych, zamszowych, irchowych itp.	20	
40. Rymarstwo:	20	
a) siodlarstwo: wyrób siodeł, uprzęży itp.		
b) powozowe: wybijanie skórą powozów, aut itp.	18	
c) galanteryjne: wyrób torebek, waliz. neseserów itp.	20	
41. Rzeźnictwo i wyrąb mięsa: ubój, rozbiór i sprzedaż mięsa wołowego, cielęcego i baraniego:		
a) z uboju mechanicznego	11	
b) z uboju rytualnego	15	
42. Ślusarstwo:		
a) budowlane: wyrób okuć budowlanych i konstrukcji budowl. żelaznych itp.	18	35
b) zwykłe zamki, klucze itp.	25	

Nazwa rzemiosła	Normy dochod. w % od obrotu	
	z własnych mater.	z powierzonych mater.
c) artystyczne: kraty, ornamentacje itp.	25	
d) precyzyjne (mechanictwo) wyrób i naprawa maszyn do pisania, liczenia, szycia, automatów itp.	25	
e) samochodowe: montowanie i naprawa samochodów, motocykli, motorówek i ich części, wyrób i naprawa rowerów	25	
f) rolnicze: wyrób i naprawa narzędzi rolniczych i maszyn	20	
43. Stolarstwo:		
a) meblowe: wyrób wszelkich mebli z drzewa	20	
b) meblowe: wyrób wszelkich mebli ludowych	18	
c) budowlane: wyrób drzwi, okien, schodów itp.	15	
d) galanteryjne: wyrób przyborów szkolnych, liniały, piórniki itp.	25	
e) zabawkarskie: wyrób zabawek	25	
f) sportowe: wyrób rakiet tenisowych, nart, saneczek, kajaków, łodzi itp.	25	
g) trumniarskie: wyrób trumien	25	
44. Szczotkarstwo: wyrób szczotek, pędzli i mioteł oraz wyrób klepek drewnianych do szczotek	20	
45. Szewstwo: wyrób obuwia wszelkiego rodzaju, oraz sportowego, wyrób sandałów:		
a) wykwintne	25	40
b) zwykłe	20	40
c) ludowe	18	
d) sandałów i trop	18	40
e) reparacyjne	35	
46. Szklarstwo: szklenie okien, drzwi, wykonanie witraży. luster itp. szlifowanie różnych gatunków szkła:		
a) zwykłe	20	
b) budowlane	18	30
47. Tapicerstwo:		
a) meblowe: pokrycie mebli, wyrób otoman, tapczanów, foteli, materaców do łóżek, samochodów itp.	20	
b) dekoracyjne: projektowanie dekoracji, szycie portier, stor, zasłon itp., zakładanie firanek, stor itp.	25	
48. Tokarstwo:		
a) niemetalowe: tokarstwo w drzewie, wyrób przedmiotów toczonych, używanych w budownictwie i meblarstwie	20	40
b) zdobnicze: toczenie cygarniczek, paciorków, koralików itp. w drzewie, kości słoniowej, bursztynie	30	40
c) maszynowe: toczenie metal. części maszyn, nacinanie kół zębatych, nacinanie gwintów itp.	18	
d) galanteryjne: obtaczanie metalowych ozdobnych wyrobów	20	
49. Wędlin koszernych wyrób: przeróbka na wędliny mięsa z uboju rytualnego	20	
50. Zduństwo: budowa i naprawa wszelkiego rodzaju pieców kaflowych i z cegieł	20	40
51. Zegarmistrzowstwo: składanie, czyszczenie, reperacje zegarków i zegarów	25	40
52. Złotnictwo: wyrób większych przedmiotów, jak papierośnice, lichtarze, kielichy, patery ze złota, srebra i platyny		25

PORADNIK BUCHALTERYJNO podatkowy

pod red. Dra M. Lustgartena
zaprzys. biegłego sądowego dla księgowości

Bilans otwarcia wg. kodeksu handlowego i orzeczeń N. T. A.

Art. 57 § 1 kodeksu handlowego nakazuje kupcowi przy rozpoczęciu przedsiębiorstwa sporządzić inwentarz i bilans otwarcia.

Kodeks handlowy przyjmuje, że kupiec do przedsiębiorstwa przy jego rozpoczęciu wnosi aport t. j. różne przedmioty majątkowe, z których winien sporządzić inwentarz. Inwentarz jest to spis poszczególnych przedmiotów majątkowych według rzeczywistej wartości. Na podstawie inwentarza winien kupiec sporządzić bilans otwarcia. Bilans otwarcia przy rozpoczęciu przedsiębiorstwa, o ile kupiec wnosi aport, stanowi zatem grupowe zestawienie przedmiotów majątkowych w stanie czynnym, zaś zobowiązania o ile istnieją w stanie biernym. Różnica między sumą stanu czynnego a biernego stanowi kapitał własny kupca, który należy rozmieścić w stanie biernym w bilansie otwarcia. O ile jednak przy założeniu przedsiębiorstwa kupiec wnosi tylko gotówkę, to bilans otwarcia ogranicza się do jednej pozycji księgowej, a mianowicie zadłużenia rachunku kasy i uznania rachunku kapitału.

Powyższe uwagi dotyczą bilansu otwarcia przy założeniu przedsiębiorstwa, względnie w razie założenia ksiąg handlowych w przedsiębiorstwie już istniejącym.

W przedsiębiorstwach istniejących i prowadzących od lat księgowość kupiecką, muszą księgi handlowe każdego roku operacyjnego być otwarte bilansem otwarcia. Ten bilans otwarcia winien z reguły zawierać wszystkie pozycje bilansu zamknięcia roku bezpośrednio poprzedzającego.

Według orzeczeń N. T. A. wymogiem prawidłowości ksiąg handlowych jest nie tylko zgodność z przepisami formalnymi kodeksu handlowego, lecz także z zasadami buchalteryjnymi. Te zaś nakazują stosowanie stałych prawideł oraz ciągłości bilansowej, czyli, że punktem wyjścia każdego następującego okresu bilansowego winien być bilans zamknięcia, okresu bezpośrednio poprzedzającego. Jak z tego wynika nie mogą pozycje bilansu otwarcia odbiegać od pozycji bilansu zamknięcia.

Brak w księgach bilansu otwarcia dyskwalifikuje księgi handlowe, jak to orzekł N. T. A. w bardzo wielu wypadkach.

Uwagi dotyczące ciągłości bilansowej nie mają zastosowania do bilansów otwarcia likwidacyjnych, spółek jawnych, z ogr. odp., spółek akcyjnych i spółdzielni, gdyż w myśl przepisów kodeksu handlowego przy rozpoczęciu likwidacji sporządzają likwidatorzy bilanse otwarcia przyjmując przedmioty majątkowe nie według wartości książkowej, lecz wartości zbywczej. Bilans otwarcia sporządzony przez likwidatorów nie jest zatem tym samym, co bilans roczny.

Księgowanie sprzedaży w świetle orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał szereg orzeczeń w sprawie sposobu i wad księgowania sprzedaży lub wyjścia towarów.

Z orzeczeń tych szczególnie zasługują na uwagę następujące:

„Według zasad prawidłowego księgowania każde poszczególne zjawisko, powodujące przemiany w stanie majątkowym przedsiębiorstwa winno w odpowiedniej dacie kalendarzowej znaleźć swój wyraz na właściwym rachunku książkowym. Wyjście towaru ze składu przedsiębiorstwa w wykonaniu umowy kupna-sprzedaży jest niewątpliwie takim zjawiskiem, wymagającym książkowego utrwalenia we właściwej formie."

(N. T. A. z dnia 14 czerwca 1933 r., l. rej. 3034/31).

„Księgowanie wybranych na własne potrzeby towarów nie w chwili uskutecznienia wybrania, lecz dopiero w końcu roku i ustalenia ich wartości szacunkowo, uchybia istotnej zasadzie księgowania."

(N. T. A. z dnia 7 września 1934 r., l. rej. 435/32).

„Tranzakcja z dostawy towaru winna być ujawniona w księgach handlowych zwłaszcza także wówczas, gdy odbiorca zgłosił roszczenia odszkodowawcze z powodu nieodpowiedniej jakości towaru."

(N. T. A. z dnia 4 grudnia 1933 r., l. rej. 238/34 i 675/34).

„Ani przepisy prawa, ani prawidła księgowości nie wymagają wymienienia na dowodach kasowych sprzedaży gotówkowej nazwisk odbiorców."

(N. T. A. z dnia 10 marca 1937 r., l. rej. 10041/33).

„Także przy drobnej sprzedaży gotówkowej towarów konsumentom wpisy w księgach winny się opierać na dowodach, jak bloczki kasowe i zestawienia całodziennych targów."

(N. T. A. z dnia 10 kwietnia 1933 r., l. rej. 10041/31).

„Zestawienia utargów dziennych ,jako dowody książkowe w przedsiębiorstwie detalicznej sprzedaży towarów spożywczych, nie muszą obejmować wszystkich danych poszczególnych tranzakcyj, w szczególności danych, dotyczących ilości i rodzaju sprzedanych towarów."

(N. T. A. z dnia 10 grudnia 1935 r., l. rej. 4968/35).

„Uskutecznianie wpisów w księdze kasowej przedsiębiorstwa handlu towarowego na podstawie niepodpisanych kartek, w których w jednej sumie uwidoczniono utarg gotówkowy całego dnia, w drugiej zaś wpłaty dłużników, bez udokumentowania wpisów wydawanymi na każdą pozycję utargu gotówkowego asygnatami kasowymi, uzasadnia pominięcie ksiąg jako kwalifikowanego środka dowodowego."

(N. T. A. z dnia 8 maja 1935 r., l. rej. 1584/33).

„Kartki wykazujące tylko globalną sumę utargu za dany dzień nie są wystarczającym udokumentowaniem zapisów do ksiąg handlowych."

(N. T. A. z dnia 4 stycznia 1938 r., l. rej. 9962/34).

Z ORZECZNICTWA PRACOWNICZEGO

a) *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych.* (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323). Szofer, przewożący na przyczepnych wozach towar, pomimo ponoszenia odpowiedzialności za całość samochodu i towaru oraz za pomocniczy personel, jest pracownikiem fizycznym, a nie umysłowym.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dnia 4 listopada 1936 (sygn. akt C I 1358/36).

b) Okoliczność, że choroba pracownika przeciągnęła się ponad trzy miesiące, nie czyni skutecznym wypowiedzenia umowy o pracę, dokonanego w okresie pierwszych trzech miesięcy choroby pracownika.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dnia 15 maja 1936 (sygn. akt C III 922/35).

c) O ile umowa zbiorowa nie zawiera specjalnych warunków co do trybu zwolnienia pracowników i terminów wypowiedzenia, nie mniej przy tym korzystnych, niż przewiduje ustawodawstwo pracy, zwolnienie pracownika, który zgodzi się pracować na warunkach umowy zbiorowej, może nastąpić nie inaczej, jak z zachowaniem przepisów o wypowiedzeniu wyłożonych w art. 25 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35, poz. 323), bądź w art. 10 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. Nr. 35, poz. 324); przy czym wypowiedzenie umowy zbiorowej przez strony, które ją zawarły, nie wpływa na termin wypowiedzenia umowy na zasadach ogólnych poszczególnym pracownikom.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dnia 9 września 1936 (sygn. akt C I 686/36).

WIADOMOŚCI BRANŻOWE

W kwestii „zwrotów" tekstylnych

Artykuł dyskusyjny

Jak wiadomo Związek Fabrykantów łódzkich wystąpił energicznie przeciwko stosowanej dotąd praktyce zwracania przez kupców towarów tekstylnych niesprzedanych w sezonie. Akcja ta spotkała się ze sprzeciwem ze strony kupiectwa, które broni swego stanowiska. Artykuł poniższy pochodzący z sfer kupieckich, traktujemy jako dyskusyjny i zapraszamy Czytelników do wypowiedzenia się w tej aktualnej dla całej branży tekstylnej kwestii. Red. P. K.

Nasze kupiectwo włókiennicze, zwłaszcza detaliczne, tworzy dziś awangardę w walce na wszystkie strony na froncie gospodarczym. Ma ono pro foro externo niejedną przykrą przeszkodę zewnętrzną do przetrawienia i przezwyciężenia, borykając się ciężko z trudnościami i kłodami, na drodze mu podrzucanymi, czy to w formie podatków, czy też exterminacji etc. Ostatnio ma ono ponadto — pro foro interno — do zwalczenia nowy przeciw niemu na odcinku wewnętrznym wymierzony cios. Mam na myśli niedawno uchwalone postanowienia zorganizowanego Związku fabrykantów łódzkich, nakładające na swoich członków solidarny obowiązek nieprzyjmowania od kupców »zwrotów« towarowych.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że fabrykanci wychodzą ze słusznego stanowiska i de nomine mają prawo, może i ustawowe, bronienia się przeciw częstym zakusom »zwracania« towarów przez swych odbiorców. Takby z pozoru wyglądało. Ale de facto w praktyce i wedle utartych uzansów ma li tylko odbiorca rację. Postaram się poniżej mą tezę uzasadnić.

Abstrahujemy od bardzo ważkiego faktu, że jedynie fabrykant jest mocen trzymać się ściśle wszelorakich czynników, wpływających na kalkulację ceny wedle z góry i teoretycznie obliczonych norm, a więc tym samym dolicza do ceny produkcyjnej między innymi również dość wysoką cyfrę — szczególnie przy towarach modnych —, asekurując go przed wypadunkiem, gdyby któryś artykuł sezonowy się nie udał. Kupiec natomiast — mimo teoretycznych nawoływań — dziś przy tym przeroście nadmiernej konkurencji niestety nie jest w stanie liczyć się z tymi tzw. »imponderabiliami sezonowymi«, kalkulując cenę sprzedaży w detalu najdalej z zyskiem 10—15% brutto, a często gęsto nawet poniżej tej normy, nie wspominając hurtownika, który musi się zadowolnić zyskiem 5—7% btt. Zatem w punkcie wytrzymałości wytwórca jest górą i o całe niebo ekonomicznie silniejszym od kupca - odbiorcy.

Przypatrzmy się dalej istotnym powodom wysyłki zwrotów. Składają się na nie wszelakie przyczyny, z których wymienię cztery najważniejsze:

1) Niedostarczony towar wedle zamówionych u przedstawiciela fabryki wzorów. Wiadomo, że przed sezonem przedstawiciel taki przedkłada wzory pochodzące z tzw. ręczów (Handmuster) a następnie po ostatecznym i końcowym wytworzeniu w tkalni i apreturze zamówiony wzór inaczej wypada, wykazując zmiany albo w osnowie, albo

w wątku, lub też — co jest najczęstszym wypadkiem — niance kolorów są zmienione i w ten sposób sprzedaż jest uniemożliwioną.

2) Termin niedotrzymania dostawy. Są okresy sezonowe względnie przedsezonowe, w których czas odgrywa podstawową rolę. Np. koniec wakacji szkolnych, gdy jest największy popyt na materiały uczniowskie, które dostarczone z opóźnieniem choćby kilku dni już chwilowo zbytu nie mają. To samo odnosi się do artykułów tzw. jesionkowych, przy których aura ostatnich dni wybija swe piętno na sprzedaży. Można zmnożyć mnóstwo takich przykładów.

3) Pojawienie się na rynku artykułów łudząco podrobionych a w cenie tańszych, mimo to stojących na tym samym poziomie jakościowym. Odbiorcy łódzkich fabrykatów niejednokrotnie odczuli na swej skórze konsekwencje takiego naśladownictwa. Gdy tylko artykuł wzgl. wzór się zjawia, który ma powodzenie jest en vogue, momentalnie bywa z różnych stron — czasami idealnie i identycznie — podrobiony, — dostaje się do rąk kupca — konkurenta sąsiedniego, ośmieszając wobec klientów odbiorcę pierwszego.

4) Rzucenie na rynek, czasami w masowych ilościach, tzw. ramszów. W takich wypadkach dochodzi do jaskrawych anomalij, wobec których tekstylnik jest bezsilnym. Przed sezonem zamawia on w najlepszej wierze towar, naturalnie nie jest wogóle informowanym, w jakiej ilości fabrykant tenże towar wyprodukuje. Następnie w ciągu sezonu okazuje się (dziś wogóle pojęcie „sezon" jest względnym, np. w ostatnim okresie lata, towar tzw. letni sprzedawało się dopiero pod sam koniec »senozu«). Gdy artykuł pewien zaznacza słabszą tendencję sprzedaży, wówczas fabrykant odkrywa w sobie »niucha« orientacyjnego i odszukuje tzw. ramszowców przygodnich, odsprzedając im cały zapas wzgl. większe partie danego artykułu za opustem aż kilkudziesięciu procentów od ustanowionej ceny.

Co wówczas ma począć ten stały, rzetelny odbiorca ze swoim drogim towarem w obliczu tychże ramszów?

Wyłuszczyłem chyba dostatecznie słuszne powody zwrotów u odbiorców tzw. manufakturowych. Jeszcze jeden zarzut fabrykantów pozostaje do odpowiedzi. Twierdzą oni, że odbiorca zapóźno, bo po kilku tygodniach, czasami miesiącach towar zwraca. Otóż i w tym wypadku ma kupiec na swą obronę dobro fabrykanta, przez chęć utrzymania dobrych stosunków ze swym dostawcą. Kupiec dopiero w ostateczności decyduje się na zwrot towaru, bo którykolwiek artykuł, nawet najbardziej mu nie odpowiadający stara się odsprzedać konsumentowi dla uniknięcia zwrotu. Dopiero po upływie pewnego okresu czasu jest kupiec w stanie osądzić i rozstrzygnąć, czy dany artykuł ma być zwrócony, gdyż nie rokuje absolutnie możności zbytu i nie ma żadnej szansy sprzedaży.

Z powyższych wywodów wynika jasno, jak *postanowienia fabrykantów o nieprzyjęciu zwrotów godzą dotkliwie w interesy kupiectwa włókienniczego* i niejeden stąd przykry zgrzyt powstanie niepotrzebnie w stosunkach — ostatnio bardzo przyjaznych i wyrozumiałych — między wytwórcą łódzkim a odbiorcą - kupcem.

Jakub Sternberg.

PORADNIK CELNY

Stosowanie pozwoleń przywozu

(A. M.) Kwestia stosowania pozwoleń przywozu napotyka do dziś na trudności, jakkolwiek ogólny zakaz przywozu towarów do polskiego obszaru celnego datuje się od kilku lat.

W zasadzie gdy importer zamierza sprowadzić pewien towar, stara się uprzednio o pozwolenie przywozu. Nasuwa się wówczas cały szereg kwestii. Od odpowiedniego wypełnienia podania zależy czy po nadejściu towaru z zagranicy, importer będzie mógł towar bez przeszkód oclić czy też będzie zmuszony prosić o uzupełnienie i poprawę pozwolenia przywozu. Częste są wypadki, że trzeba się starać o nowe pozwolenie, ponieważ otrzymane nie odpowiada przesyłce.

Aby tego uniknąć należy podanie wypełnić skrupulatnie, a w szczególności mieć na uwadze, że towar zgłoszony do odprawy celnej powinien dokładnie odpowiadać co do rodzaju towarowi wymienionemu w pozwoleniu oraz pozycji taryfy celnej oznaczonej w pozwoleniu.

Kraj pochodzenia towaru powinien odpowiadać nazwie kraju naprowadzonej w pozwoleniu. O ile w pozwoleniu umieszczono zastrzeżenie odnośnie drogi lub sposobu przywozu towaru, przedstawienia świadectwa pochodzenia lub inne, to warunki takie muszą zostać ściśle dochowane. Jeżeli na przesyłki nadeszłe pocztą zostaje przedstawione pozwolenie przywozu zawierające pewne warunki przewozu np. żądanie bezpośredniego konosamentu, które nie mogą mieć zastosowania ze względu na charakter transportu pocztą, wówczas warunki takie należy uważać za nieistniejące.

Pozwolenia przywozu są imienne i nie mogą być odstąpione innej osobie. Jeżeli świadectwo pochodzenia oraz dokumenty handlowe są wystawione na inne osoby niż wymienione w pozwoleniu przywozu, nie stanowi to przeszkody do zastosowania pozwolenia przy odprawie celnej towaru.

Za niewykorzystane pozwolenia pobranych opłat się nie zwraca, a każdy wniosek o prolongatę uważa się za nowy i podlega on opłacie manipulacyjnej.

W wypadku nieprawidłowego wystawienia pozwolenia z winy petenta, za każde nowe pozwolenie wydane w zmienionej formie pobiera się opłatę w wysokości połowy pierwotnie pobranej, nie więcej jednak niż zł. 30.—.

Pozwolenie przywozu ważne jest trzy miesiące od daty wystawienia, a termin jest dochowany jeżeli zostaje złożone wraz z zgłoszeniem celnym w czasie jego ważności.

Na podstawie par. 27 przepisów wykonawczych do prawa celnego mogą Urzędy Celne zwalniać od ograniczeń przywozowych nadwyżki towarów do wysokości 5 proc. względnie 10 proc. oraz przedmioty stanowiące uzupełnienie towarów podstawowych, na które opiewa pozwolenie również do wysokości 5 proc. względnie 10 proc. Z prawa tego jednak Urzędy Celne mogą korzystać w wyjątkowych wypadkach, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło bowiem,

że intencją par. 27 przepisów wykonawczych jest danie Urzędom Celnym możności do uwzględnienia takich nadwyżek towaru, które spowodowane zostały bądź wpływami atmosferycznymi bądź to niedokładnym określeniem wagi przez zagranicznego eksportera.

Przywóz tkanin wełnianych:

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło orzeczeniem Nr. D. IV. 24139/2/38, że tkaniny wełniane posiadające ruń stojącą, podlegają ocleniu jako aksamit wełniany wg. pozycji t. c. 602 p. 1.

Przywóz kłódek:

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło orzeczeniem Nr. D. IV. 21277/2/38, że kłódki podlegają ocleniu od wagi kłódki wraz z trzema kluczami.

Przywóz latarek rowerowych:

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło orzeczeniem Nr. D. IV. 13495/2/38, że latarki rowerowe elektryczne z posrebrzanym reflektorem podlegają ocleniu wg. pozycji t. c. 1023 p. 3a plus uwaga do gr 66 (100%).

Kronika.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej

Dnia 29 września b. r. odbyło się nadzwyczajne plenarne zebranie Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie, na którym dokonano wyboru 75 delegatów Izby do okręgowych zgromadzeń wyborczych na terenie Izby.

Z kolei Wiceprez. Inż. Leon Skarżeński podał do wiadomości zebranych, że Prezes Inż. Jan Brzozowski postanowił podtrzymać swoją rezygnację z tej godności. Wobec stanowczej decyzji Prezesa Inż. Brzozowskiego zebranie plenarne przyjęło rezygnację do wiadomości uchwalając równocześnie przez aklamację następujący wniosek: „Plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie w dniu 29 września 1938 r. przyjmuje z żalem do wiadomości nieodwołalną decyzję Pana Inż. Jana Brzozowskiego o jego rezygnacji z godności Prezesa Izby i wyraża mu gorące podziękowanie za pracę i trudy, których nie szczędził dla dobra gospodarstwa społecznego i samorządu przemysłowo-handlowego tut. okręgu. W szczególności plenarne zebranie wyraża Prezesowi Brzozowskiemu swe pełne uznanie za doniosłą inicjatywę w różnych dziedzinach życia gospodarczego, przede wszystkim w dziedzinie elektryfikacji, pojętej słusznie jako jedno z naczelnych zagadnień ekonomicznych państwa — w związku z powstaniem Centralnego Okręgu Przemysłowego — oraz jako podstawowy postulat okręgu krakowskiego."

W końcu Wiceprez. Jan Stefan Kuhn referował sprawę dotacji dla Kasy Bezprocentowej przy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Krakowie, po czym zebranie plenarne uchwaliło jednomyślnie tytułem subwencji dla tej Kasy kwotę 10.000 zł.

* * *

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie zawiadamia, że wedle nadesłanych jej informacji „Lloyd Sandomierski, Żegluga Rzeczna Spółka z o. o. w Sandomierzu, Oddział w Krakowie" obniżyła stawkę na przewóz ryżu, która obecnie wynosi ad loco barka w Gdyni lub Gdańsku, do loco barka w Krakowie zł. 52 za 1 tonnę. Czas trwania transportu z Gdyni lub Gdańska do Krakowa wynosi obecnie 15 dni.

* * *

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie zawiadamia, że w ramach redagowanej przez Izbę warszawską „Biblioteki Kupca Detalisty" została wydana w opracowaniu p. Gintera broszura p. t. „Tabele Kalkulacyjne".

Broszura powyższa nie tylko służyć może jako pomoc dla kupca detalisty, lecz została ona zatwierdzona jako książka pomocnicza dla uczniów i nauczycieli w szkołach handlowych.

Cena broszury w detalicznej sprzedaży wynosi 85 gr

* * *

Stowarzyszenie Stenografów - Praktyków, Kraków, św. Krzyża 16 II p. ogłasza ostatnie dni wpisów na kursy stenografii polskiej, niemieckiej, *reklamy nowoczesnej*. Po ukończeniu kursu zaświadczenia. Zgłoszenia: w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki 7—8 g. wiecz. Początek wykładów: 3 października 1938 r.

SPROSTOWANIE

W numerze 33 »Przeglądu Kupieckiego« w art. p. t. »Ustalenie dochodu przy pomocy norm dochodowości" zaszedł błąd zecerski, który zniekształcił odnośny ustęp artykułu na str. 6-tej. Ustęp ten powinien brzmieć: »Natomiast jeżeli dochód ustalony zostanie *poniżej* zł. 7.200.— a więc w wypadku gdy obrót wynosił mniej niż 50.000.— wzgl. przy innym rodzaju handlu norma orientacyjna wynosiła np. 8%, obniża się przypadającą stopę podatkową o 2 stopnie na każdego cz.onka rodziny, pozostającego na utrzymaniu głowy rodziny *po potrąceniu jednej osoby*«.

OŁÓWKI

GRAFITOWE, KOPIOWE I KOLOROWE

DLA SZKÓŁ, BIUR i RYSOWNIKÓW

POLECA:

Polska Fabryka Ołówków

L. i C. HARDTMUTH-LECHISTAN

SP. AKC. W KRAKOWIE

Gener. zastępstwo: Bernard Ratz Kraków Czarnowiejska 70.

Do nabycia we wszystkich składach papierniczo-piśmiennicznych

---

URZĄDZENIA DOMOWE

można pięknie i trwale odświeżyć lakierami
z firmy

„F A R B O L"

Farby, Lakiery, Pędzle, Artykuły gospodarcze
KRAKÓW, UL. STRADOM 2
(NAPRZECIW WAWELU)
TEL.: 169-31

Koch's enamel kryje jednorazowo, daje silny i trwały połysk.

Szczotki - wycieraczki - artykuły owadobójcze.
Bezpłatne porady fachowe. Obsługa solidna.
Zamówienia telefoniczne załatwia się odwrotnie.
Telef. 169-31.

Konces. przez Min. Przemysłu i Handlu

BIURO INFORMACYJNE

„KOSMOS"

wł. I. Kornblum — istniejące od 1925 r.
w Krakowie, Rakowicka 1
Tel. 157-38
udziela wszelkich informacyj w kraju i zagranicą

---

hallo! kwiaty!



z

Palais de Fleurs

KRAKÓW, UL. WIŚLNA 2
TEL 135-77

Właściciel:

ARTUR SPIRA

ZAKŁAD RYTOWNICZY WYTWÓRNIA PIECZĄTEK i ETYKIET TŁOCZONYCH RÓŻNOKOLOROWYCH

A. FISCHHAB

KRAKÓW, GRODZKA 46
TEL. 132-56



GRAWURY
WSZELKIE SZTANCE STALOWE i MOSIĘŻNE

ETYKIETY
i OPAKOWANIA TŁOCZONE

PIECZĄTKI
KAUCZUKOWE i METALOWE

PIECZĘCIE
DO SYGNOWANIA SKRZYŃ i WORKÓW

SZYLDY EMALIOWANE i METALOWE



A. FISCHHAB KRAKÓW GRODZKA 46

Cena abonamentu
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40.
Telefon Nr. 215-65
Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców
Redaktor odpow.: N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.